

indeks

PISMO POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

Nr 4 (15)

Rok III

Kielce

Maj 1994 r.

W NUMERZE:

> INFORMACJE

- OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA BIBLIOTEK SZKÓŁ WYŻSZYCH
- CZŁOWIEK I JEGO ŚRODOWISKO
- KOŁO NAUKOWE "EKO - INŻYNIER"
- PRAKTYKA W EGIPCIE
- PROJEKT UNII COMM TEMPUS

> Z OBRAD SENATU

> OFERTA INDYWIDUALNYCH STUDIÓW

> PRZESŁANKI OCHRONY PROGRAMÓW KOMPUTEROWYCH

> UCZELNIANA OFICYNA

> NASK - krótka historia

> POLETKO HUMANISTY

- JESZCZE POLSKA ...
- DĄB "BARTEK" KURTYNA NA DUŻEJ SCENIE ...

> SPORT AKADEMICKI

JAK OCENIAĆ JAKOŚĆ KSZTAŁCENIA ?

W przyszłości w polskich uczelniach obowiązywać będzie akredytacja kierunków kształcenia. W tej samej uczelni mogą znaleźć się kierunki kształcenia kategorii B, A oraz A+. Niedawno Rada Główna Szkolnictwa Wyższego zainicjowała dyskusję na ten temat.

Po co oceniać jakość kształcenia?

Pod koniec 1993 roku Rada Główna przesłała do szkół wyższych dokument zatytułowany *Założenia do projektu systemu oceny jakości nauczania w szkołach wyższych*. Problem oceny jakości nauczania RG podjęła z kilku powodów. Były to:

- podniesienie rangi pracy dydaktycznej,
- podniesienie jakości pracy dydaktycznej na wyższy poziom,
- przedstawienie kandydatom na studia oraz potencjalnym pracodawcom wiarygodnej informacji o jakości studiów,
- konieczność uzyskania przez MEN informacji, umożliwiającej prowadzenie racjonalnej polityki w zakresie nauczania w szkołach wyższych.

Celem klasyfikacji jest

- przyznanie akredytacji, tzn. uprawnień do prowadzenia danego kierunku studiów,
- wśród kierunków, które uzyskały akredytację podział na trzy kategorie: A+ , A oraz B.

Warunki uzyskania kategorii B

Podano warunki uzyskania akredytacji i - co za tym idzie - odpowiedniej kategorii. I tak, aby



uzyskać akredytację i jednocześnie dostać kategorię B, trzeba spełnić tzw. kryteria konieczne, na które składają się

- 1.1. Kwalifikacje i liczebność kadry zgodne z ustaleniami Rady Głównej;
- 1.2. Obsada zajęć dydaktycznych zgodnie z kwalifikacjami i ich faktyczna realizacja;
- 1.3. Poziom wyposażenia bibliotek, pracowni (laboratoriów) dydaktycznych, zbiorów naukowych oraz zaplecza dydaktycznego sal naukowych;
- 1.4. Program studiów spełniający minimum programowe.

(cd. na str. 8)

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA BIBLIOTEK SZKÓŁ WYŻSZYCH

W dniach 25 - 27 maja odbędzie się w Ameliówce k/Kielc ogólnopolska konferencja na temat działalności informacyjnej bibliotek szkół wyższych. Spotkanie organizowane jest przez Bibliotekę Główną Politechniki Świętokrzyskiej.

Lawinowy rozwój źródeł informacji o publikacjach i zawartości zbiorów bibliotecznych oraz wykorzystanie nowoczesnych nośników i form przekazu, dyktują potrzebę wymiany poglądów i doświadczeń bibliotekarskiego środowiska na ten temat.

Inicjatywa zorganizowania konferencji spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony bibliotek szkół wyższych. Przybędzie na nią ok. 80-ciu przedstawiciele prawie wszystkich bibliotek uczelnianych podległych Ministerstwu Edukacji Narodowej. Tematyka ponad 20 referatów zgłoszonych na obrady umożliwi wymianę informacji na temat zaspokojenia potrzeb potencjalnych i rzeczywistych użytkowników bibliotek oraz wytyczy kierunek dalszych działań w tym zakresie.

(k.b.)

KRÓTKO

♦ 11 kwietnia Studium Podstaw Informatyki zorganizowało seminarium na temat: Mechaniczne podstawy systemu ABAQUS - referował prof. dr hab. inż. Czesław Cichoń

♦ 21 kwietnia w ramach obchodów Dni Ziemi '94 w stołowcu Politechniki Świętokrzyskiej Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej zorganizowało koncert muzyki country, folk, szantów i poezji śpiewanej.

♦ Przewidywany koszt tegorocznych Juwenaliów '94, (jak poinformowali nas organizatorzy) wyniesie ok. 150 mln zł. Wyższa Szkoła Pedagogiczna przeznaczą na ten cel 50 mln zł, Politechnika Świętokrzyska 30 mln zł, a Wyższa Szkoła Handlowa -10 mln zł. Brakującą kwotę mają użyczyć studenci od sponsorów.

CZŁOWIEK I JEGO ŚRODOWISKO

4. 05. w auli WSP przy ul. Żeromskiego odbyła się III Sesja Studentckich Kół Naukowych nt. "CZŁOWIEK I JEGO ŚRODOWISKO". W sesji wzięli również udział studenci Politechniki. Przedstawili następujące referaty:

"Rola przyjaźni i miłości" - Paweł Zawadzki (WEAil);

"Miłość i jej rodzaje" - Rafał Kowalik (WBL);

"Specyficznie ludzka potrzeba miłości"- Dariusz Michalski (WEAil);

"Moralne aspekty postępu technicznego"- Daniel Niedźwiecki (WEAil);

"Skutki automatyzacji w życiu człowieka" - Dariusz Karpiński (WEAil);

"Kodeks etyki inżynierskiej" - Paweł Małecki (WEAil);

"Ocena moralna inżynierii" - Izabela Koniusz (WBL);

"Zagadnienia preegzystencji i postegzystencji człowieka" - Mariola Krzysztofik, Katarzyna Tomasiak (WBL);

"Problemy samobójstw w filozofii i etyce" - Jerzy Bińkowski (WEAil);

"Samobójstwo, przyczyny i rodzaje" - Marcin Duda (WBL);

"Eutanazja: dobrodziejstwo czy zbrodnia" - Dorota Madej (WBL);

"Moralna ocena kary śmierci" - Remigiusz Siwiec, Cezary Kosior (WEAil). (s)

KOŁO NAUKOWE "EKO - INŻYNIER"

Koło Naukowe "EKO - INŻYNIER" założyli studenci WBL Politechniki Świętokrzyskiej - specjalność: inżynieria środowiska. Prezesem Zarządu Koła jest **Monika Łach** - studentka IV roku Inżynierii Środowiska. Opiekunem Koła ds. Naukowych - **prof. dr hab. inż. Andrzej Kuliczkowski**, zaś opiekunami ds. Organizacyjnych **mgr inż. Mariola Grudzień** i **mgr inż. Roman Pluta**.

Członkini Koła **Alina Kowalska** brała udział w XXI Seminarium "Energetyka a ochrona środowiska w budownictwie" zorganizowanym przez Komisję Racjonalizacji Gospodarki Energetycznej w Budownictwie jako współautor referatu "Izolacyjność cieplna budynku a koszty ogrzewania".

Koło Naukowe "EKO - INŻYNIER" wraz z Kołem Juniorów

PZITS było organizatorem wycieczki dydaktyczno-naukowej dla studentów V roku Inżynierii Środowiska. Studenci zwiedzili: zakład produkcyjny wody mineralnej w Busku Zdroju, ujęcia wody pitnej w Stopnicy, bezobsługową i automatyczną stację oczyszczania ścieków w Zborowie, ujęcia powierzchniowe i stację uzdatniania oraz oczyszczalnię ścieków systemu ogólnospławnego w Tarnowie i zaporę wodną w Rożnowie.

W ubiegłym roku trzech członków Koła brało udział w targach ekologicznych "POL - EKO" w Poznaniu.

Studenci zrzeszeni w Kole "EKO - INŻYNIER" doskonaliły się w tematyce ochrony środowiska naturalnego oraz działają na rzecz podnoszenia poziomu wiedzy ekologicznej. (sol)

K O M U N I K A T

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Kielcach uprzejmie informuje, że uległ zmianie "Kalendarz szczepień ochronnych" w związku z czym studenci przyjmowani na I rok studiów winni być zaszczepieni p. gruźlicy oraz p. błonnicy i tężcowi. Dlatego przy przyjmowaniu kandydatów na studia wyższe należy wymagać od nich "karty szczepień ochronnych" jako jednego z podstawowych dokumentów zdrowotnych. Karty te po skompletowaniu ich po 1. X. każdego roku akademickiego winny być przekazywane do Przychodni dla Studentów celem sprawdzenia jak wygląda uodpornienie studentów, a w przypadku braku szczepień, postąpienie zgodnie z kalendarzem szczepień.

XX OLIMPIADA WIEDZY TECHNICZNEJ

Takiej "pompy" jeszcze nie było

Jubileuszową edycję finałów OWT przeprowadzono w Kielcach w dniach 15 - 17 kwietnia.

XX Olimpiadę otworzył **premier Waldemar Pawlak**, który w roku 1979 był jej laureatem jako uczeń Technikum Samochodowego w Płocku.

Organizatorami finału w Kielcach byli: **"Exbud", Politechnika Świętokrzyska i Wojewódzki Ośrodek Metodyczny**, zaś przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego **dr inż. Stanisław Adamczak** pracownik naukowy PŚk. Za stołem prezydiąlnym naprzeciwko stremowanej młodzieży zasiadli: premier **W. Pawlak**, wojewoda **Z. Szopa**, posłowie **A. Domagal-ski, J.J. Braun**, rektor PŚk **prof. A. Nelmitz**, prezydent Kielc **J. Daniel** oraz Jury.

63 finalistów w ciągu dwóch dni musiało rozwiązać skomplikowane matematyczne zadania oraz praktyczny problem techniczny. Dziewięciu z nich reprezentowało region kielecko-radomski. W grupie mechaniczno-budowlanej startowa-

ło 2 uczniów z Radomia, 3 z Ostrowca i jeden z Kielc, uczeń LO im. S. Żeromskiego – **Krzysztof Olczyk**.

Ponadto w pierwszym dniu Olimpiady Wiedzy Technicznej uczestnicy wysłuchali wykładu prezesa **W. Zaraski** na temat: **"Exbud - organizacja i rozwój holdingu"**. Druga część finału OWT – rozwiązanie problemu technicznego odbyła się następnego dnia w budynku Politechniki Świętokrzyskiej. Trwającą trzy dni imprezę zakończył wykład **prof. A. Nelmitza** nt. **"Aktualny stan i perspektywy rozwoju szkolnictwa technicznego na przykładzie Politechniki Świętokrzyskiej"**.

Wyniki finału XX OWT ogłoszone będą 28 maja w Muzeum Techniki NOT w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Zwycięzcy mają zapewniony wstęp bez egzaminów na większość polskich uczelni technicznych. (s)

Praktyka w Egipcie

Ambasada Arabskiej Republiki Egiptu w Warszawie przysłała uprzejme zapytanie, czy nasza Politechnika jest zainteresowana wymianą grup studentów na okres 2 - 4 tygodni (w domyśle - na praktyki wakacyjne). Pytanie to ma na razie charakter ogólny. List radcy kulturalnego ambasady, **prof. dr Maghawry S.I. Diab**, nie zawiera szczegółów dotyczących miejsca i terminu tych praktyk.

Politechnika wysłała odpowiedź pozytywną i oczekuje teraz na konkretniejsze informacje. Być może część naszych studentów odbędzie swoje praktyki pod piramidami. Gdyby doszło do sfinalizowania całej sprawy, Politechnika pokryłaby zapewne połowę kosztów przelotu do Egiptu dla niewielkiej grupy najlepszych studentów, którzy zgłosiliby chęć odbycia praktyki. O kwalifikacji do wyjazdu decydowałyby trzy czynniki: średnia z ocen, znajomość języka angielskiego oraz możliwość pokrycia połowy kosztów przelotu.

Ponieważ Politechnika chce prowadzić poważne rozmowy na temat tych praktyk, studentów zainteresowanych sprawą proszę o kontakt z **Pawłem Piotrowskim** w Uczelnianej Radzie Samorządu Studenckiego.

(kg)

PROJEKT UNI COMM TEMPUS

Politechnika Świętokrzyska partycypuje w planowanym projekcie TEMPUS (dla krajów Europy Wschodniej) na lata 1994-96, dotyczącym edukacji w systemie rozproszonym. W projekcie tym, począwszy od października 1994 przewiduje się emisję edukacyjnych programów satelitarnych w postaci:

- wykładów dla studentów,
- wykładów i interaktywnych seminariów dla pracowników dydaktycznych i zarządzających edukacją.

W chwili obecnej Politechnika przewiduje wykłady w następujących dziedzinach:

- **Ochrona środowiska** (Universite Pierre et Marie Curie - Paris VI) - j. franc.
- **Zarządzanie** (Universite Paris V) - j. franc.
- **Budownictwo lądowe** (Ecole Nationale des Ponts et Chaussees) - j. franc.
- **Komunikacja** (Universite Pantheon - Assas Paris II, Universite Sorbonne Paris IV) - j. franc., j. ang.

Od 1 października w każdej dziedzinie przewidywanych jest 80 godzin wykładów. Emisja wykładów będzie prowadzona dwa razy w tygodniu. Istnieje także możliwość wykorzystania zestawionego łącza satelitarnego do przekazywania wykładów lub seminariów do dowolnych uczelni z krajów EWG lub Europy Wschodniej. Wykłady będą odbierane w wydzielonej sali dydaktycznej, odpowiednio wyposażonej.

Około 140 uczelni jest zaangażowanych w ten projekt, w tym z następujących krajów Europy Wschodniej: Bułgarii, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii, Słowacji, Węgier.

OFERTA INDYWIDUALNYCH STUDIÓW W POLITECHNICE ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

Politechnika Świętokrzyska przygotowana jest do prowadzenia studiów indywidualnych dla potrzeb przyszłych pracodawców. Na poszczególnych wydziałach możliwe jest kształcenie wg uzgodnionego z przyszłym pracodawcą programu w następującym zakresie:

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA LĄDOWEGO

- wybrane działy mechaniki budowli
- wybrane działy konstrukcji żelbetonowych i stalowych
- teorie konstrukcji i budownictwa przemysłowego
- drogi i mosty
- inżynieria ruchu
- planowanie układów komunikacyjnych
- zarządzanie i organizacja w budownictwie
- technologia remontów budowli inżynierskich
- remonty i ochrona budowli zabytkowych
- wycena istniejących obiektów budownictwa powszechnego i komunalnego
- zaopatrzenie w wodę i unieszkodliwienie ścieków i odpadów przemysłowych

WYDZIAŁ MECHANICZNY

Technologia:

- projektowanie procesów technologicznych
- obróbka plastyczna
- automatyzacja procesów technologicznych
- obróbka cieplna
- spawalnictwo
- komputerowe projektowanie procesów technologicznych

Konstrukcja:

- pojazdy samochodowe
- maszyny cieplne i przepływowe
- sprzęt mechaniczny
- zastosowania informatyki

Eksploatacja i zarządzanie:

- maszyny i urządzenia rolnicze
- pojazdy
- zastosowania informatyki

WYDZIAŁ ELEKTROTECHNIKI, AUTOMATYKI I INFORMATYKI

- automatyka
- informatyka
- przetwarzanie i użytkowanie energii elektrycznej
- komputerowe systemy pomiarowe
- telekomunikacja
- zintegrowane systemy sterowania produkcją
- komputerowe wspomaganie zarządzania

Warunkiem podjęcia studiów indywidualnych jest średnia ocen nie niższa niż 4.0 lub porozumienie przyszłego pracodawcy ze studentem. Według nowego regulaminu, który będzie obowiązywał, gdy zostanie zatwierdzony "Katalog przedmiotów", studia indywidualne będzie można podejmować w grupach 7 osobowych, wtedy średnia ocen będzie mogła być niższa. (kg)

19 Drużyna Harcerska
"Nieprzetarty Szlak"
przy Specjalnym Ośrodku
Szkolno-Wychowawczym
w Jędrzejowie
ul. Przypkowskiego 3

**DAJMY RADOŚĆ
DZIECIOM SPECJALNEJ TROSKI**

S z a n o w n i P a ń s t w o !

Zwracamy się do Was z prośbą o pomoc w dofinansowaniu letniego i zimowego wypoczynku, upominków świątecznych i z okazji Dnia Dziecka wychowankom Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jędrzejowie.

Wychowankami naszego Ośrodka są dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim /Jędrzejów/ oraz w stopniu znacznym i głębokim /Węgleniec, Mnichów/.

Dzieci pochodzą z całego województwa kieleckiego, z rodzin ubogich, wielodzietnych, często zaniedbanych środowiskowo. Rodzice naszych podopiecznych nie są w stanie sfinansować ani zorganizować

wypoczynku swoim dzieciom. Dlatego założyliśmy własne konto bankowe w Banku Spółdzielczym, by przez cały rok gromadzić pieniądze na wypoczynek dla jak największej liczby dzieci specjalnej troski.

Prosimy o wsparcie finansowe naszej akcji z góry dziękując w imieniu naszych dzieci. Jednocześnie informujemy, że sposób wydawania zgromadzonych od Państwa pieniędzy będzie zawsze do wglądu w oddzielnej dokumentacji gromadzonej w naszym Ośrodku.

Z poważaniem
Komitet Założycielski



Numer konta:
19 Drużyna Harcerska
przy S.O.S.W. Jędrzejów
BS Jędrzejów
929226-4848-271-4

Profesor zwyczajny

Rozpoczynając obrady Senatu rektor, **prof. dr hab. inż. Andrzej Neimitz**, wręczył **profesorowi Janowi Naumiukowi** nominację na stanowisko **Profesora zwyczajnego** naszej uczelni, na które w dniu 7 kwietnia powołał go Minister Edukacji Narodowej. Były kwiaty, krótkie przemówienie wzruszonego profesora i symboliczna lampka szampana, wzmocniona efektem specjalnym, jakim było niespodziewane "wysypanie się" tacy z kieliszkami.

Profesorowie nadzwyczajni

Dziekani dwóch wydziałów, Budownictwa Lądowego oraz Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki, przedstawili wnioski o mianowanie na profesorów nadzwyczajnych naszej uczelni panów **prof. dr inż. Leszka Gołaskiego** oraz **dr hab. inż. Mirosława Wciślaka**. Prof. L. Gołaski otrzymał tytuł profesora pod koniec ubiegłego roku, zaś dr hab. inż. M. Wciślak zdał kolokwium habilitacyjne rok temu. W dyskusji podkreślano niekwestionowane osiągnięcia obu kandydatów, ich skromność i wysoką pozycję w środowisku naukowym. W przypadku prof. L. Gołaskiego wysoko oceniono jego współpracę z zagranicą. W głosowaniu oba wnioski uzyskały prawie jednogłośnie aprobatę Senatu.

Gratulacje dla Dziekana WBL

Następnie rektor, **prof. A. Neimitz**, pogratulował **doc. dr inż. Czesławowi Lewinowskiemu** wyboru na funkcję dziekana Wydziału Budownictwa Lądowego. (*INDEKS pisał o tym w poprzednim numerze*).

Komisja Rekrutacyjna

Senat zatwierdził skład Komisji Rekrutacyjnej na I rok studiów w r.ak. 1994/95. W skład Komisji zostali powołani: rektor, **prof. A. Neimitz** jako przewodniczący, prorektor, **prof. K. Grysa** jako wice-

przewodniczący, **dr inż. A. Sęk** jako sekretarz, panowie **dr K. Bereś** i **dr inż. Z. Trylski** jako członkowie oraz **dr inż. R. Dachowski** - WBL, **dr inż. A. Oset** - WEAiL, **dr inż. D. Bojczuk** - WMech, **dr S. Wajler** - Sam. Zakład Matematyki, **dr A. Grudniewski** - Sam. Zakład Fizyki, **mgr D. Koniewicz** - SJO, **dr inż. K. Sikora** - NSZZ "Solidarność", **dr inż. M. Bojczuk** - ZNP, **mgr M. Gajos** - Kuratorium Oświaty i Wychowania, studenci **W. Depczyński** i **P. Kossakowski** - Samorząd Studencki.

Zmiany w Statucie Uczelni

Punkt ten został zdjęty z obrad, gdyż brak było opinii obu związków zawodowych, a ponadto na sali obrad nie było ich przedstawicieli. W trakcie dalszych obrad opinię ZNP dostarczył prof. J. Wiśniewski, przewodniczący ZNP, który jednocześnie przeprosił Senat w imieniu obu związków zawodowych za nieobecność przedstawicieli, wynikającą z zaangażowania w ogólnopolską akcję strajkową.



Prowadzenie prac dyplomowych

Senat uchwalił, że prowadzenie prac dyplomowych w liczbie przekraczającej 1/3 pensum będzie rozliczane w ramach godzin ponadwymiarowych opiekuna pracy.

O współpracy z zagranicą

Prorektor **prof. dr hab. inż. Roman Nadolski** przedstawił Senatowi sprawę dotyczące

współpracy z zagranicą. Stwierdził, że brak jest odzewu z wydziałów na propozycje stypendiów - nie było chętnych na wyjazdy do Francji, Austrii czy na stypendium Fulbrighta.

Podkreślił, że uczelnie wielkości porównywalnej z naszą politechniką współpracują w ramach programu TEMPUS z zagranicą, zaś my nie rozwinęliśmy dotychczas takiej współpracy. Dodał, że w tym roku akademickim zostały wysłane z PŚk dwa wnioski do biura TEMPUSA w Brukseli, a w 7 przypadkach nasi pracownicy zostali zaproszeni do współudziału w projektach TEMPUSA.

Rośnie współpraca z zagranicą finansowana przez Komitet Badań Naukowych. Aktualnie cztery takie projekty uzyskały lub starają się o aprobatę finansową KBN-u.

Mittweida, Gelsen-Kirchen

Prof. dr hab. inż. Andrzej Szplit podał informację o dwóch niemieckich politechnikach, w Mittweidzie i w Gelsen-Kirchen, chętnych do współpracy z naszą uczelnią. Poprosił o zgłaszanie do niego lub do rektora, prof. A. Neimitza, tematów do współpracy wraz z zespołami lub osobami, które by je realizowały.

(*Szerszą informację na temat współpracy z zagranicą zamieścimy w następnym numerze INDEKS-u*).

O akredytacji kierunków studiów

Prorektor **prof. dr hab. Krzysztof Grysa** zasygnalizował podnoszoną od kilku miesięcy przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego sprawę akredytacji kierunków kształcenia. Problem ten jest szerzej naświetlony w artykule *Jak oceniać jakość kształcenia?*

W maju...

Na majowym Senacie rektor zapowiedział omawianie planu rzeczowo-finansowego oraz poprawek do statutu uczelni.

PRZESŁANKI OCHRONY PROGRAMÓW KOMPUTEROWYCH

Ustawa z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. nr 24, poz.83) wprowadziła przepisy szczególne dotyczące ochrony programów komputerowych.

Wprowadzenie prawnoautorskiej ochrony programów komputerowych jest m. in. wynikiem ratyfikacji Traktatu o stosunkach handlowych i gospodarczych między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Regulacja ta jest także wyrazem działań dostosowawczych w ramach stowarzyszenia ze Wspólnotami Europejskimi. Przyjęty w ustawie model ochrony jest spójny z rozwiązaniem zawartym w dyrektywie Rady Wspólnot Europejskich nr 91/250/EEC z dnia 14 maja 1991 r. o ochronie prawnej programów komputerowych.

Prawo autorskie

W ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych **program komputerowy został zakwalifikowany do utworów wyrażonych słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi i wymieniony obok utworów literackich, publicystycznych, naukowych i kartograficznych.**

Konsekwencją uznania programu komputerowego za utwór w rozumieniu przepisów ustawy jest rozszerzenie przedmiotowego zasięgu prawa autorskiego oraz zapewnienie ochrony prawnej dla jego twórców, czyli osób będących autorami programu.

Ustawa nie zawiera definicji programu komputerowego określając, że ochrona przyznana programowi komputerowemu obejmuje wszystkie formy dokumentacji projektowej, wytwórczej i użytkowej.

Natomiast idee i zasady, będące podstawą jakiegokolwiek elementu programu komputerowego, w tym podstawą łączącej tj. "interfejsów", nie podlegają ochronie. Tak więc ochrona programu dotyczy sposobu jego wyrażenia i ta zasada odnosi się także do "interfejsów".

Najbardziej istotną kwestią jest problem przesłanek ochrony programów komputerowych. Generalnie ustawa stanowi (art.74 ust.1), że **programy komputerowe podlegają ochronie jak utwory literackie**, o ile przepisy rozdziału 7 nie stanowią inaczej. Zatem przesłanki ich ochrony są analogiczne jak każdego innego utworu będącego przedmiotem prawa autorskiego. Zgodnie z art.1 ust.1 ustawy *przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.* Do spełnienia przesłanki "indywidualnego charakteru" dochodzi, gdy program komputerowy ma cechę "oryginalności" określaną również jako "piętno osobiste". Dokładne ustalenie, wykładnia zastosowanego w ustawie terminu indywidualnego charakteru programu komputerowego jest niezwykle ważne, ma bowiem zasadnicze znaczenie dla uznania konkretnego programu jako przedmiotu ustawy. Przyznanie prawnoautorskiej ochrony programowi komputerowemu zależy więc od spełnienia wspomnianej przesłanki.

Nie jest więc wymagana ani rejestracja programu, ani też złożenie go do depozytu. Moim zdaniem kwestia rejestracji programów komputerowych i dalej jego organizacja warta jest zastanowienia się chociażby dla celów dowodowych przy naruszeniu praw autorskich.

Ustawa jednoznacznie określa kto może być podmiotem prawa autorskiego w odniesieniu do programu komputerowego.

Otóż, art. 8 ustawy stanowi, że prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile umowa nie stanowi inaczej. Jednakże według art.74 ust.3 ustawy, prawa majątkowe do programu komputerowego stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy przysługują pracodawcy, o ile umowa nie stanowi inaczej.

Analizując te zapisy należy pamiętać, że na treść prawa autorskiego składają się zarówno autorskie prawa osobiste i autorskie prawa majątkowe. Ponadto, że przepis art.74 ust.3, należąc do grupy przepisów szczególnych doty-

czących programów komputerowych, wyłącza w warunkach w nim określonych stosowanie przepisu ogólnego.

Naruszenie prawa

Wobec osób naruszających autorskie prawa podmiotowe ustawa przewiduje stosowanie zarówno odpowiedzialności karnej jak i odpowiedzialności cywilnej precyzując przesłanki występowania każdej z nich.

Analogicznie jak dla wszystkich utworów objętych zakresem przedmiotowym ustawy, czas trwania autorskich praw majątkowych obejmuje okres życia twórcy i 50 lat po jego śmierci.

Art.124 ust.3 ustawy zawiera przepis ustanawiający abolicję wobec wszystkich posiadaczy programów komputerowych, którzy w ich posiadanie weszli nielegalnie.

Jednakże z abolicji może skorzystać tylko ten, kto naruszył prawo autorskie w odniesieniu do programów komputerowych, którzy w ich posiadanie weszli nielegalnie.

Regulacja w odniesieniu do programów komputerowych ujęta w ustawie jest znacznie szersza. Ustawodawca szczegółowo reguluje szereg nie wymienionych tutaj kwestii, jak też dodatkowo określa uprawnienia użytkownika, w tym problem dekompilacji, zasady rozporządzania autorskimi prawami majątkowymi, wprowadzając ustawową definicję licencji określając jednocześnie warunki licencji wyłącznej i licencji niewyłącznej.

Wszystkich państwa zainteresowanych szczegółowym poznanem poszczególnych zagadnień odsyłam do fachowych opracowań autorstwa dr Małgorzaty Byrskiej i dr Aurelii Nowickiej zamieszczonych w Biuletynie "Wynalazczość i Ochrona Patentowa" nr 8 pt. "Wybrane zagadnienia ochrony prawnoautorskiej i ochrony patentowej", wydanej przez Ośrodek Innowacji i Wynalazczości Politechniki Świętokrzyskiej.

Alicja Adamczak

UCZELNIANA OFICYNA

Od północnej strony cztery olbrzymie budynki dydaktyczne, osłaniają skromnej konstrukcji parterowy budynek. Mizerny tylko z prezencji, a jakże bogaty w meritum. To właśnie w jego schludnym wnętrzu tkwi uczelniana oficyna; tu materializują się koncepcje naszych uczonych. Wyfruują stąd już w postaci stricte naukowych książek, skryptów, fachowych periodyków. Tu też są drukowane nasze uczelniane pisma – "Indeks" i "Studentnik".



Uczelniani drukarze to zaledwie siedmiuosobowy zespół pod kierunkiem wysokiej klasy specjalisty - **Waldemara Głucha**.

Wytwory ich pracy: książki, skrypty itp. są zwierciadłem intelektualnych zasobów uczelni - to przecież nazwiska twórców, autorów prac wchodzą do zestawu pamięci.

Data niezmiernie ważną w dziejach uczelnianej oficyny jest rok 1977. Wówczas została zakupiona maszyna offsetowa ROMAYOR i ad hoc zaczęto tu drukować książki. Zaniechano wyjazdów "do druku" - do Katowic, Ostrowca i Krakowa. Zaledwie dwuosobowy wówczas zespół złożony z pana **Waldemara Głucha** i pani **Wandy Pisarskiej** z móżołem pokonywał wydawnicze przeszkody, a trzeba podkreślić, że zapotrzebowanie na fachową literaturę było ogromne. Studenci czekali na skrypty, pracownicy naukowci chcieli prezentować wyniki swoich badań. Permanentnie zwiększała się wtedy potrzeba unowocześnienia bazy poligraficznej i podniesienia jej efektywności. Nowe maszyny były więc nieodzowne. I w istocie marzenia poligrafów ziszczały się. Od 1990 roku funkcję opiekuna nad Samodzielną Sekcją Poligrafii przejął **prof. Krzysztof Grysa**, a w 1993 r. **prof. Roman Nadołski**. W 1993 roku zakład został zmodernizowany, dziś dysponuje on naświetlarką do naświetlania matryc offsetowych, krajarką do cięcia papieru i maszyną introligatorską do zaciągania okładek. Urządzenia pomocnicze wykonano we własnym zakresie. Dzięki tym przedsięwzięciom oficyna stosuje dziś w procesie edycyjnym nową technologię tzw. naświetlania matryc offsetowych.

Cykl wydawniczy

Jednego tytułu nie trwa dłużej niż dziesięć dni i składa się z pięciu etapów. Każdy z nich jest ważny. W pierwszym trzeba bowiem teksty dostarczone przez autora, a opracowywane przez Dział Wydawnictw przenieść na matryce offsetowe. Potem kolejne fazy, które finalizuje już mistrz introligator **Adam Różyc** – ponoć potomek tych znad

Niemna. To on daje książkom urodę, sprawia, że ich okładki magnesują nasze receptory. Mistrz wykonuje swą robotę już 17 lat, ma zatem niemałe doświadczenie. Cały zespół Sekcji Poligrafii - **Mariola Zagórska, Elżbieta Szczygieł, Andrzej Matusiak, Mirosław Koszela** z pasją wykonuje swoją pracę, która daje im wiele satysfakcji.

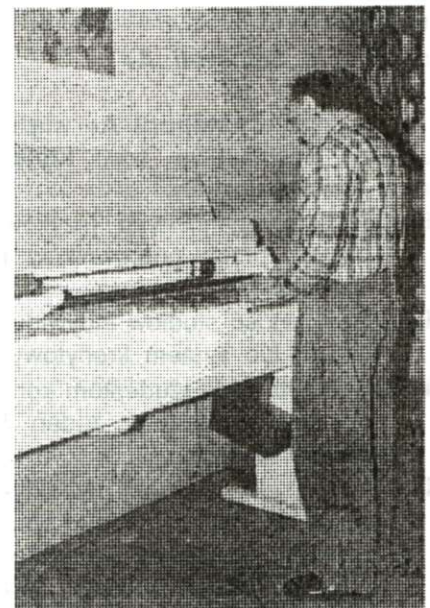
Dorobek Wydawniczy

Oficyny jest pokaźny. Wydano już 250 skryptów, 40 tytułów z serii Materiały pomocnicze i informacyjne, 111 zeszytów naukowych. Tylko w ciągu minionego 1993 roku wyszło z uczelnianej poligrafii 28 tytułów. Niektóre z nich jak książka prof. Arkadiusza Płoskiego "Wstęp do matematyki" i Stanisława Tarnowskiego, Stanisława Wajlera, "Matematyka w zadaniach cz.I i II w nakładzie aż 1070 egzemplarzy. Bilans edycyjny ubiegłego roku jest imponujący, bowiem opuściło oficynę prawie 10.000 egzemplarzy. Analogicznie sytuacja przedstawia się i w roku bieżącym. Dotąd bowiem już sfinalizowano siedem tytułów, w tym m.in. "Szkoła letnia inżynierii powierzchni" - będąca pokłosiem konferencji naukowej, a ponadto praca habilitacyjna T. L. Stańczyka "Metoda modeli częściowych jako postawa tworzenia komputerowych systemów analizy dynamiki złożonych układów mechanicznych". Okazale prezentują się też i skrypty A. Wdowina i Z. Wójcikiewicza "Laboratorium z tworzyw sztucznych" jak też S. Adamczaka i E. Sender "Ćwiczenia laboratoryjne z podstaw metrologii". W obróbce są już dalsze pozycje, w tym: W. Gierulskiego, M. Miksy, A. Radowicza - "Mechanika Techniczna. Statyka, Elementy Wytrzymałości Materiałów, Kinematyka

i Dynamika" i Karola Przybyłowicza, Janusza Przybyłowicza "Repetytorium z materiałoznawstwa cz.I", A. Barchana, S. Wójcika - "Mechanika Techniczna. Zbiór zadań z rozwiązaniami".

Dobre wykonawstwo przynosi Samodzielnej Sekcji Poligrafii zapotrzebowanie na ich usługi. Stąd też płyną do kierownika **Waldemara Głucha** zlecenia spoza Uczelni. W miarę możliwości realizuje się je. Dzięki temu wpływają też i na konto uczelni znaczne kwoty. A wiadomo - pecunia non olet. Płaci więc i Pomaturalna Szkoła Samorządu i Administracji za drukowanie zleconej książki "Podstawy ustroju Rzeczypospolitej Polskiej" i bibliotekarze za realizację swego zlecenia "Działalność informacyjna bibliotek szkół wyższych Kielce-Ameliówka 25-27 V 1994. Materiały konferencyjne", a także aeroklub za książkę "Zasady pilotażu szybowcowego". Drobnie pieniądze daje też i ksero. - Pieniądże są w dzisiejszych czasach liczącą się wartością. - Ale, powiada pan Waldemar - my kierujemy się przede wszystkim takimi kryteriami jak: rzetelnością, solidością i fachowością. I nasz cały zespół tym wartościąmi hołduje - kończy narrację pan **Waldemar Głuch**, którą spisał:

Eugeniusz Kosik



Adam Różyc – mistrz introligator przy pracy

JAK OCENIAĆ JAKOŚĆ KSZTAŁCENIA ?

(dok. ze str. 1)

Warunki uzyskania kategorii A

Uzyskanie kategorii A wiąże się ze spełnieniem tzw. kryteriów podstawowych:

- II.1. Wewnętrzna ocena jakości kształcenia, w tym ankiety studenckie, hospitacje;
- II.2. Poziom programu studiów, w tym: szerokość oferty programowej, zakres i poziom przedmiotów ogólnych, poziom i liczba wykładów monograficznych, poziom polecanych podręczników;
- II.3. Dostępność i jakość zajęć uzupełniających (języki obce, przedmioty humanistyczne sensu stricto, jak np. poezja dla inżynierów);
- II.4. Dostępność informacji na temat programów dla poszczególnych przedmiotów;
- II.5. Warunki lokalowe, liczebność grup studenckich;
- II.6. Egzamin wstępny lub selekcja na I roku w przypadku studiów magisterskich;
- II.7. Uzyskanie przez jednostkę prowadzącą dany kierunek studiów co najmniej kategorii C w klasyfikacji Komitetu Badań Naukowych.

Warunki uzyskania kategorii A+

Uzyskanie kategorii A+ wiąże się ze spełnieniem tzw. kryteriów pomocniczych:

- III.1. Poziom opanowania języków obcych przez pracowników i studentów;
- III.2. Dostępność studiów indywidualnych lub system kredytowy;
- III.3. Udostępnianie studentom konspektów wykładów, zadań i opisów ćwiczeń;
- III.4. Dostęp do informacji dydaktycznej i naukowej, w tym: nakłady na sprzęt komputerowy i oprogramowanie (do celów dydaktycznych), prenu-

meratę czasopism i zakup książek;

- III.5. Współpraca z uczelniami zagranicznymi, w tym: wymiana studentów i wykładowców, międzynarodowe sympozja studenckie, konkursy;
- III.6. Spełnienie warunków do akceptacji przez europejskie standardy edukacji (tam, gdzie one istnieją);
- III.7. Uzyskanie przez jednostkę prowadzącą dany kierunek studiów magisterskich co najmniej kategorii B w klasyfikacji Komitetu Badań Naukowych;
- III.8. Wysoka aktywność naukowa zespołów studenckich.

Kto ma oceniać spełnienie kryteriów?

Odpowiedzi na to pytanie szukali uczestnicy konferencji na temat jakości kształcenia, która odbyła się w Miedzeszynie pod Warszawą w dniach 10-12 marca 1994 r. Konferencja prowadzona była przez zachodnioeuropejskich ekspertów od spraw jakości kształcenia. Szukano odpowiedzi na pytania kto, na podstawie jakich przesłanek i w oparciu o jakie kryteria ma oceniać dany kierunek kształcenia. Propozycje Rady Głównej potraktowano wyłącznie jako wstęp do dyskusji.

Wielokrotnie pytano co to właściwie znaczy **ocena jakości kształcenia**, gdyż wykładnia, proponowana przez RG była niejasna. Podkreślano brak spójności kryteriów zaproponowanych przez RG z realiami finansowymi, w jakich znajdują się szkoły wyższe. Powątpiewano w istnienie obiektywnego organu, dokonującego takich ocen.

Powszechną aprobatę uzyskał holenderski system oceny jakości kształcenia na poszczególnych kierunkach studiów: dokonuje się oceny wewnętrznej, weryfikowanej następnie - na prośbę uczelni - przez niezależnych ekspertów zewnętrznych. Oceny takiej uczelnie dokonują co 4 - 6 lat.

Jednak w polskich warunkach system ten - w opinii uczestników konferencji - wydawał się niemożliwy do wprowadzenia bez zmiany sposobu myślenia tak pracowników uczelni jak i studentów.

Czy umiemy dokonać samooceny?

No właśnie - czy przypadkiem nie jest tak, że wszystko, co zmienia rutynę, jest przez nas, studentów i pracowników tworzących społeczność akademicką, traktowane jako dopust boży, zakłócenie naturalnego porządku rzeczy (cokolwiek by to miało znaczyć) i fanaberie reformatorów? Taką tezę postawiono na konferencji i spotkała się ona z dość powszechnym zrozumieniem. Problem w tym, że chcemy zmian na lepsze, ale takich, które nie burzą wygody jednostek. Tak więc ma być lepiej, ale zmieniać można to, co robimy inni, a od moich przywilejów - waha! Gdy pada słowo ocena, to jest jasne, że dotyczy kogoś innego.

Co da się zrobić w naszej uczelni ?

Od problemu kategoryzacji nie uciekniemy. Proponuję więc rozpoczęcie dyskusji na ten temat już dzisiaj. Od niej w dużej mierze będzie uzależnione, czy będziemy Politechniką Świętokrzyską, czy powoli przekształcimy się w lokalną szkołę zawodową o statusie uczelni półwyższej.

Jak problem kategoryzacji kierunków kształcenia widzą studenci i pracownicy naszej uczelni? Prosimy o nadsyłanie swoich wypowiedzi do INDEKSU. Autorzy mogą zastrzegać sobie anonimowość.

Krzysztof Grysa

PS. Wypowiedzi uczestników konferencji, jak również swoją opinię na ten temat opublikuję w następnym numerze INDEKSU.

NASK - krótka historia

NASK, czyli Naukowe i Akademickie Sieci Komputerowe, to sieć budowana w latach 1990 - 1993 dla potrzeb środowiska naukowego i akademickiego w Polsce. Sieć ta liczy obecnie ponad 35 tysięcy użytkowników pracujących w 220 placówkach w kraju. Koszt przesłania jednego znaku na dowolną odległość wynosi 5 groszy.

Historia

Pierwsze przymiarki do budowy sieci w Polsce miały miejsce już w latach siedemdziesiątych we Wrocławiu i w Warszawie, lecz nie miały one praktycznego zastosowania.

W latach osiemdziesiątych były podejmowane próby utworzenia stałej linii do Paryża, lecz uniemożliwiły to przepisy COCOM-u. Dopiero zmiany polityczne w Polsce pozwoliły na rozwiązanie problemów formalnych. 18 maja 1990 roku na posiedzeniu Rady Dyrektorów EARN-u (European Academic and Research Network) ratyfikowano jednogłośnie podjętą już w kwietniu w głosowaniu elektronicznym decyzję o przyjęciu Polski do tej organizacji. 17 sierpnia 1990 roku podłączono pierwszy węzeł PLAERN, zlokalizowany na Uniwersytecie Warszawskim, do węzła w Kopenhadze. Po 17.08.90 r. nastąpił gwałtowny rozwój połączeń wewnątrz krajowych. W kolejności powstały węzły EARN-u we Wrocławiu (10.11.90), Krakowie (20.11.90), Katowicach (28.11.90), Lublinie (15.01.91), Poznaniu (10.02.91), Toruniu (21.03.91), Białymstoku (20.12.91). **Kielce zostały podłączone do sieci NASK 1.03.93.**



Terazniejszość

NASK jako Jednostka Badawczo-Rozwojowa został powołany przez KBN w dniu 14 grudnia 1993. Do zakresu działania NASK-u należą w szczególności:

- 1) badanie, analiza i wdrażanie nowych technik i technologii mogących znaleźć zastosowanie przy projektowaniu, budowie i eksploatacji sieci teleinformatycznych;
- 2) budowa, rozwój i utrzymanie systemów teleinformatycznych;
- 3) projektowanie, konstruowanie i serwis tych systemów;
- 4) prace badawcze i dostosowawcze w zakresie udostępniania usług świadczonych przez inne naukowe sieci komputerowe w kraju i za granicą;
- 5) konsulting, ekspertyzy, szkolenia i doskonalenie kadr oraz inne działania w zakresie sieci i usług sieci komputerowej.

NASK finansowany jest z funduszy KBN-u. Stąd dla instytucji wymienionych na liście KBN-u (a PŚk jest na tej liście) usługa NASK-u jest bezpłatna. Użytkownik musi wносить jedynie opłatę VAT-u w wysokości 7 % od wartości tej usługi. Jest to niewielka kwota, zapobiegająca jednak utrzymaniu martwych kont.

Struktura połączeń sieci NASK

Główny węzeł NASK-u zlokalizowany jest w Warszawie, zaś węzły "regionalne" znajdują się w Gdańsku, Szczecinie, Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu, Białymstoku, Płocku, Łodzi, Wrocławiu, Opolu, Katowicach, Kielcach, Lublinie, Gliwicach i Krakowie. Ponadto poprzez łącza publicznych sieci do NASK-u włączone są węzły w

Rzeszowie, Zielonej Górze, Jeleniej Górze, Olsztynie, Bielsku-Białej.



Usługi

Niektóre usługi sieciowe są płatne, ale ogromna ich liczba jest bezpłatna. Najbardziej rozpowszechnioną usługą jest poczta komputerowa (e-mail). Inne usługi to: LISTSERV, WHOIS, GOPHER, IRC, WAIS, NETNEWS i wiele innych. Niestety, NASK do dziś nie rozwiązał problemu, jak uczyć się posługiwania tymi aplikacjami.

Przyszłość

W przyszłości planuje się przede wszystkim przejście na możliwe szybkie łącza, od 2 do 120 Mbps. Umożliwi to rozwój takich zastosowań, które wymagają dużych prędkości przesyłu i nie są na razie realizowane w NASK-u.

Drugim kierunkiem działalności jest współdziałanie z powołanymi do tego instytucjami w udostępnianiu m.in. baz danych. NASK działa zgodnie z zasadą: pomagać i stymulować spontaniczne procesy, rozwijające się samorzutnie. Użytkownicy bowiem najlepiej wiedzą czego im potrzeba.

(Skrót - kg)

Fotografia H.H. Łabęckiego z Samsonowa

Wiedza z zakresu historii, techniki i nauki, niestety, jest wciąż uboga. O polskich szermierzach postępu, propagatorach innowacji technicznych pisuje się i u nas w dalszym ciągu okazjonalnie. Stąd i nazwiska twórców, wynalazców i ich prace są znane jedynie specjalistom. Do niemal zapomnianych postaci należy Hieronim Hilary Łabęcki (1809-1862).

Kim był i czym się przysłużył naszemu krajowi H. Łabęcki ?

Był kontynuatorem dzieła J.H. Osińskiego, J.U. Niemcewicza. Bez jego prac nie byłibyśmy dziś w stanie zrekonstruować górnictwa i hutnictwa na ziemiach polskich. Z zawodu był prawnikiem, z zamiłowania propagatorem techniki. Po młodzieńczych najrozmaitszych przygodach - brał udział jako artylerzysta J.Bema w walkach z Moskalami. W 1830/31r., emigrował po powstaniu z kraju, w 1833r. powrócił doń i do końca swego krótkiego żywota pracował w Wydziale Górnictwa w Warszawie. Był tytanem pracy, jego spuścizna historyczna jest wyjątkowo bogata i stanowi bezcenne źródło dla badaczy górnictwa i hutnictwa. Kilku historyków Kielecczyzny, w tym ks. dr Marian Paulewicz z Polichna, prof. dr hab. Jerzy Piwek z Politechniki Świętokrzyskiej opierało się w swych badaniach naukowych na książkach oraz artykułach H. Łabęckiego. Z jego prac wyjątkową wartość przedstawia dwutomowe dzieło "Górnictwo w Polsce" wydane w 1841 r. w Warszawie, a nadto "Słownik górniczy" zawierający aż 16 000 haseł. Książki te napisał na podstawie dostępnych mu wówczas źródeł tak rękopiśmiennych, jak i drukowanych oraz z autopsji (z własnych obserwacji). Przed zredagowaniem pracy "Górnictwo w Polsce" odbył wiele wycieczek po Królestwie Polskim. Zwiedzał

pracujące wówczas zakłady górnicze i hutnicze na Kielecczyźnie i szczegółowo je opisywał.

Królestwo Polskie było wtedy mimo przedsięwzięć Staszica, Druckiego-Lubeckiego, technicznie zacofane. Dystans technologiczny był dostrzegany w górnictwie i hutnictwie żelaza. Dalej bowiem u nas funkcjonowały zakłady wykorzystujące siłę wody, a wielkie piece - węgiel drzewny. Na zachodzie Europy natomiast pracowały już na dużą skalę maszyny parowe, a do produkcji stali używano koksu. Zrezygnowano tam i to zupełnie z fryszowania żelaza zastępując fryszarki pudlarkami.

Wysiłki polskich inżynierów techników

zmniejszenia dystansu technologicznego, jak dowodzi H. Łabęcki, rozpoczęto w latach, w których żył Drucki-Lubecki. Szczególnie zauważalne były one w oddziale suchedniowskim i samsonowskim. Stąd też fabryki samsonowskie były zwiedzane i opisywane przez wielu historyków w tym i przez Niemcewicza, Osińskiego i Łabęckiego.

Samsonów, jak świadczą źródła był osadą kuźników. Swój był zawdzięcza Samowi. Po raz pierwszy pisze się o osadzie w roku 1588. Wielkopieczownictwo w Samsonowie, wyrosło na bazie funkcjonujących tu w XVI wieku dymarek i kuźnic sięga roku 1645, a zatem czasów Gibboniego. Dopiero jednak w latach 1818-1823 został tu zbudowany o okazałych rozmiarach wielki piec wytwarzający surówkę przy pomocy węgla drzewnego. Budowla ta została w następnym roku poprawiona, szczególnie dużych poprawek dokonano w 1835 roku. W tym też czasie wzniesiono również odlewnię z piecem kopułowym. Tuż przed wybuchem powstania listopadowego w ramach ulepszeń technicznych został zainstalowany

miech cylindryczny poruszany kołem wodnym o średnicy ponad 7 metrów i maszyną parową o sile 6kM.

Było to ważne wydarzenie techniczne

Rudę z pieca w Samsonowie dostarczały kopalnie w Dalejowie i Świniej Górze. Nie był to dobry surowiec, ilość czystego Fe była w nim niska. Surówka zatem była zachwaszczana i pełna domieszek. Przewożono ją w ilości 700 ton rocznie do kuźnic m.in. w Jasiowie, Jamaszowie, Humrze i Świątełku. W tych to kowalskich wsiach funkcjonowały fryszarki wraz z kuźniami. Roboty w nich były uzależnione od stanu wód w Bobrzycy. Cała ich bowiem praca oparta była na wykorzystaniu siły wody.

Zarówno młoty jak i miechy wprawiane były w ruch przez koła przedsiębierne, które przenosiły na nich energię, umożliwiały pracę. W 1834 r. z powodu dużej suszy nie prowadzono robót w samsonowskich zakładach. Spaliło się wtedy kilkadziesiąt hektarów lasów.

Wielki piec samsonowski od 1836 r. należał przez krótki czas do najbardziej nowoczesnych. Zastosowano bowiem w nim nagrzewalnice typu Caldera. Urządzenie składało się z szeregu zgiętych rur i umieszczonych ponad źródłem ciepła. Niestety, po paru latach pracy przetransportowano je do pieca w Mroczkowie.

W 1866 r. z niewyjaśnionych po dziś dzień przyczyn samsonowski wielki piec spłonął. Od tego momentu popadł on w ruinę. W czasie pierwszej wojny światowej część pieca wysadziły w powietrze wojska okupacyjne.

Fotografia ruin wielkiego pieca zdobi dworce, świetlice, strony książek, przyciąga uwagę, przypomina górniczo-hutniczą metrykę Samsonowa.

Eugeniusz Kosik

BIBLIOTEKA GŁÓWNA POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

zaprasza wszystkich chętnych do korzystania z systemu informacyjnego Data-Star

DATA - STAR

jest największym europejskim serwisem informacyjnym dostępnym poprzez sieć INTERNET PŚk. System powstał w 1981 r. i ma siedzibę w Bernie. System oferuje około 300 baz danych dostępnych w trybie on-line. Tematyka informacji jest wielodziedzinowa i obejmuje: naukę, biznes, technikę, chemię, medycynę i biomedycynę, a także bazy informacji prasowej. Posiadamy światowe bazy danych na dyskach optycznych CD-ROM:

- COMPENDEX** — wielodziedzinowa baza inżynierijno-techniczna od 1990 roku,
ICONDA — urbanistyka, architektura, inżynieria wodna i lądowa, konstrukcje budowlane od 1976 roku,
INSPEC — elektrotechnika i elektronika, maszyny cyfrowe i sterowanie, technologia przetwarzania informacji od 1989 roku.

Od 1991 r. rozpoczęliśmy prenumeratę wydawanych przez Instytut Informacji Naukowej w Filadelfii dwóch serii CURRENT CONTENTS na dyskietkach:

- > ENGINEERING, TECHNOLOGY AND APPLIED SCIENCES
- > PHYSICAL, CHEMICAL AND EARTH SCIENCES

Wymienione bazy danych umożliwiają między innymi:

- przeglądanie spisów treści czasopism według dyscyplin naukowych i tytułów czasopism,
- wyszukiwanie informacji według słów kluczowych,
- wyszukiwanie informacji według nazwisk autorów artykułów.

Prenumerujemy również komputerową bazę danych INFO-LEX, która zawiera wszystkie akty prawne polskie od 1918 roku i jest bieżąco uzupełniana wszystkimi aktami prawnymi opublikowanymi w Dzienniku Ustaw i Monitorze Polskim.

Biblioteka posiada aktualnie 986 tytułów czasopism naukowych, około 150 tys. vol. książek zarówno polskich jak i zagranicznych. Prenumerujemy wydawnictwa informacyjne w postaci Informacji Ekspresowej i Przeglądów Dokumentacyjnych z różnych dziedzin nauki i techniki.

Oferujemy największe wśród bibliotek Kielecczyny zbiory Polskich Norm i Norm Branżowych.

Posiadając tak bogaty zasób zbiorów jesteśmy gotowi zaspokajać PAŃSTWA potrzeby w zakresie:

- udostępniania całego naszego zasobu bibliotecznego;
- wykonywania tematycznych zestawień z literatury światowej na interesujący PAŃSTWA temat;
- dostarczania za pomocą poczty elektronicznej wyszukanych pozycji wraz z abstraktami;
- wypożyczania wskazanej literatury z całego świata;
- przygotowania wydruków tematycznych zestawień ze zbiorów naszej Biblioteki.

Chętnie przyjmujemy inne propozycje współpracy.

**MAMY NADZIEJĘ,
ZE NASZA OFERTA
SPELNI PAŃSTWA OCZEKIWANIA**

Święto pracy

Na początku maja obchodzimy dwa święta. Pierwsze z nich to Święto Pracy obchodzone przez robotników już w 1890 r. Może idea tego święta była nieco wy-paczona w krajach socjalistycznych. Mówiło się wtedy o walce klasy robotniczej dążącej do zmiany ustroju politycznego. Walka ta toczyła się z kapitalistami, którzy jawili się jako ciemniacy polityczni. Jak wiemy główną ideą tego zrywu była walka o poszanowanie godności człowieka, ośmiogodzinny dzień pracy, niezatrudnianie dzieci i młodych do ciężkiej pracy.

3 Maja

Drugim majowym świętem jest uroczystość patriotyczno-kościelna - uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Była to najnowocześniejsza myśl społeczna współczesnego Sejmu tzw. Czteroletniego. Pierwsza w Europie i druga w świecie konstytucja mówiąca o "niepodległości zewnętrznej i wolności wewnętrznej narodu, którego los w ręce Sejmu był powierzony".

Konstytucja została uchwalona, mimo iż losy Polski były już przesądzone. W tym roku będziemy ją obchodzić po raz 203.

Podczas tych uroczystości często śpiewamy pieśni patriotyczne. Święta te skłoniły mnie do rozważań nad naszymi śpiewami patriotycznymi - w szczególności o historii naszego hymnu narodowego.

Hymn narodowy

Niewątpliwie najstarszym hymnem jest Bogurodzica. Powstanie tej pieśni wiąże się z koronacją Władysława Jagiełły w 1386 roku. Jej rękopis datuje się na 1407 r. W średniowieczu Bogurodzica pełniła funkcję hymnu rycerstwa polskiego, w XVI w. stała się "pieśnią ojczystą".

Autorem obecnego hymnu był Józef Wybicki. "Pieśń legionów polskich we Włoszech" powstała w lipcu 1797r.. Po raz pierwszy została zaprezentowana przez autora w czasie uroczystości poświęconej gen. Henrykowi Dąbrowskiemu w Reggio we Włoszech, gdzie znajdowała się główna kwatera legionistów. Szybko zyskała uznanie żołnierzy i przedostała się do kraju, gdzie już w następnym roku była zwalczana przez władze zaborcze. W czasie powstania listopadowego rozbrzmiewała na polach bitew i żołnierskich biwakach. Po upadku powstania utwór Wybickiego stał się pieśnią wielu narodów walczących o wolność - Czechów, Chorwatów, Łużyczan.

Od 1926 r. Pieśń Legionów Polskich we Włoszech nazywana także Mazurkiem Dąbrowskiego, jest polskim hymnem narodowym. Po wojnie losy hymnu narodowego "wisiały na włosku". W latach 1950-51 w kołach wybitnych kompozytorów mówiło się już o nowym socjalistycznym hymnie narodowym. Chyba tylko dzięki temu, że nasz hymn jest mazurkiem, a więc formą taneczną, melodyjną i nie ma w nim mowy o Bogu, Józef Stalin wyraził zgodę na "chwilowe" pozostawienie go, co nie przeszkadzało usuwać hymnu z uroczystości państwowych a zastępować "Międzynarodówką". Zbiorowy śpiew hymnu narodowego chylił się ku upadkowi od chwili zastępowania go orkiestrami i chórami. W 40-leciu PRL zbiorowe śpiewanie hymnu można było usłyszeć i przeżyć jedynie w czasie międzynarodowych meczów piłki nożnej, w wykonaniu wielotysięcznego męskiego chóru kibiców. To był prawdziwy zryw patriotyzmu, jakaś potężna siła biła z tych męskich głosów, niczym "Bogurodzica" śpiewana pod Grunwaldem.

Jaki będzie los hymnu ?

Obecnie trudno powiedzieć, jaki jest stan ducha patriotycznego naszej młodzieży. Jaki los czeka nasz hymn narodowy?

W piosence Grzegorza Ciechowskiego pt. "Nie pytaj o Polskę" słyszymy:

*"te brudne dworce
gdzie spotykam ją
te tłumy, które cicho klną
ten pijak, który mruczy coś
przez sen
że PÓKI MY ŻYJEMY ona ży-
je też"*

Nasuwa się pytanie - czy w dzisiejszych czasach jesteśmy prawdziwymi patriotami, którzy z całego serca potrafią zaśpiewać "Jeszcze Polska nie zginęła ..."? Czy możemy powtórzyć za Józefem Wybickim, iż

*"Hasłem wszystkich zgoda
będzie
I Ojczyzna nasza...?"*

Studenciok

MAJ, CZYLI MAIUS

Maj to miesiąc tajemniczy,
cały w miłości, w słodyczy.

Zielono dzień się zaczyna,
błękitnie zmierzchu godzina:

wieczorem drżą gwiazdy modre,
chrzęści złoty pas nad biodrem,

a w pasie szmaragdy chowa
dziewczyna, panna majowa.
gdy gwiazd świecenie przygasa,
to sypie szmaragdy z pasa -

i szmaragdy i rubiny
sypią się z dłoni dziewczyny,

a ty myślisz, że to słowa,
otóż nie - to noc majowa.....

Konstanty Ildefons Gałczyński

Grupa studentów II roku Politechniki Świętokrzyskiej Wydziału Elektrotechniki pod kierunkiem dr Eugeniusza Kosika spotkała się w gmachu Nowego Teatru w Galerii Adama Wolskiego. Studenci zapoznali się z przekrojem prac plastycznych czołowych twórców Polski.

W latach 1981-85 Adam Wolski był inspiratorem największych wystaw w Polsce np.: w Hotelu "Kasprowy" w Zakopanem, Hotelu "Heweliusz" w Gdańsku. Krajowa Aukcja Sztuki Adama Wolskiego istnieje w Nowym Teatrze już od wielu lat. Galeria czynna jest od poniedziałku do soboty w godzinach od 9-tej do 18-tej. Można powiedzieć, że jest to galeria-sklep, gdyż obrazy tu wystawiane można kupić. Zwiedzających jest

czynny udział w życiu artystycznym. Organizuje wystawy indywidualne w Kielcach, Radomiu, Busku Zdroju i Starachowicach. Ujmujące są jego obrazy z cyklu "Motywy wiejskie w malarstwie polskim". Jego malarstwo mogliśmy oglądać na otwartej 5 marca br. wystawie w Domu Środowisk Twórczych w Kielcach.

Najnowszym pomysłem Adama Wolskiego, który chce zrealizować w porozumieniu z Antonim Bieleckim jest **kurtyna, która ma być zainstalowana na Dużej Scenie Nowego Teatru. Płaskorzeźba autorstwa Adama Wolskiego przedstawia motyw rozłożystego dębu.**

Inspiracją artysty był dąb "Bartek" - najbardziej wymowny symbol naszego regionu. Urealnieniem kurtyny byłaby dekoracja na ogro-

zostały opatrzone komentarzem: *"Bartek" to najbardziej adekwatny wizerunek na herb "Kurtyny". Dąb to nasze 1000 lat, to symbol siły tworzenia, symbol życia. "Bartek" to signum dla ekologów, historyków, dla twórców wszelkiego autoramentu. Dla historyków, bo tyle liczy ile Polska...*

Studentiok

DĄB "BARTEK"

KURTYNA NA DUŻEJ SCENIE NOWEGO TEATRU

dużo lecz kupujących niewiele, choć ceny za dzieła nie są zbyt wysokie.

Podczas rozmowy ze studentami kieleccy plastycy Adam Wolski i Antoni Bielecki mówili o swoich inspiracjach w malarstwie. Wśród prac zamieszczonych w Galerii studenci rozpoznali fragment płaskorzeźby-kompozycji roślinnej Adama Wolskiego, której całość mieści się na piętrach gmachu Politechniki Świętokrzyskiej. Również Antoni Bielecki bierze



Legendarny Dąb Bartek

mniej kurtynie ognioodpornej wykonanej z blachy stalowej. Sama odsłona byłaby spektaklem samym w sobie. Oto fosforyzująca poświata kurtyny, przedstawiająca monumentalny pomnik przyrody z Zagłębia, unoszona zostaje przed 700-osobową widownią Dużej Sceny.

Autorzy tego pomysłu wystosowali odezwę do władz miasta, chętnych do sponsorowania tego przedsięwzięcia. Czytamy w niej: *"Uważamy, że "Bartek" jest wspólnym, monumentalnym tematem artystycznym, symbolem Kielecczyzny i doskonale nadaje się do nowo budowanego obiektu jako upamiętnienie zmagania artystów i autorów KCK z dotychczasową bezdusnością i ogólną obojętnością władz i ośrodków decyzyjnych na treści artystyczne, które powinny wypełniać powstający od lat w atmosferze wrogości największy obiekt dla wszelkich sztuk w Kielcach."*

Pod wspomnianą odezwą podpisali się również studenci zwiedzający Dużą Salę. Podpisy

Z NASTROJÓW WIOSENNYCH

Nie masz nic miłszego ponad
Ciągający żeński pensjonat.

Sunie sznurkiem przez plantacje,
W ciszy, z wolna, uroczyście -
Zielono, pachną akacje,
Słońce gzi się poprzez liście - -

Ciągnie podwojony sznureczek
Takich przemilych owieczek.

Cieplutko, wiosna, południe,
Ławeczka, próżniactwo boskie,
myśli rozigrane cudnie
W jakieś koziołki szalmowskie - -

Idą: duża, mniejsza, mała,
Kobiecości gama cała.

Ptaszek ćwierka gdzieś tam z góry
Swoich liryk >pierwszą serię<,
Zapoznanych serc tortury
I celibatu mizerie - -

Pod kapotką granatową
Rysuje się to i owo.

W rytm melodii jakieś sennej
Kołyszą się stare drzewa,
Płynie falą dech wiosenny,
W sercu puka coś, coś śpiewa - -

Ta mała mogłaby troszkę
Obciągnąć sobie pończoszkę...

Jakiś czar nie znany jeszcze,
Jakieś czucia wiotkie śliczne -
Jakieś dziwne w piersiach dreszcze
Pan i pani teistycznie - -

Lśni w gwiazdach majowa panna
jakoby perska fontanna;

Tadeusz Boy-Żeleński

Zrywamy się znowu, co kończy się czwartą bramką dla nas (**Wieczorek**). Pod koniec meczu dziwna sytuacja: za przypadkowe zderzenie **Piotrka Palucha** z przeciwnikiem, nasz zawodnik dostaje czerwoną kartkę i zostaje usunięty z gry. Gramy 3 na 4 i przeciwnicy strzelają nam dwie bramki, a cały mecz kończy się szczęśliwie 4:3 dla zawodników z **PŚk**.

W drużynie panuje radosny nastrój. Teraz czekamy na następny mecz z **AGH**.

Znowu zaczynamy w składzie: **Latoszek, Duda, Pindral, Wieczorek, Wroński**. Jest nas tylko 8 w drużynie. Kontuzja wykluczyła z gry **Piotra Ślusarczyka**, a **Piotr Paluch** za kartkę został odsunięty z gry na jeden mecz.

Ruszamy ostro do przodu, z wielką determinacją walczymy o każdy metr boiska. Dwaj nasi obrońcy **Artur Duda** i **Szymon Pindral** muszą grać cały mecz bez zmian. Tylko napastnicy się zmieniają. Po ciężkim meczu wygrywamy 4:2. Trzy bramki w tym meczu strzelił **Grzegorz Wieczorek**, czyżby mierzył na króla strzelców?

Efektom tego meczu są kolejne kontuzje: stłuczony mięsień lewej nogi **Krzysia Wrońskiego**, stłuczony palec u prawej nogi **Piotrka Palucha** i guz na głowie **Szymona Pindrała**.

Teraz do domu i czekamy na najważniejszy mecz z **Rzeszowem**. Są dwa wyjścia: albo wygramy i wejdziemy do finału, albo przegramy i gramy o brąz. To będzie ciężki sprawdzian. Mamy grać o 21³⁰. W pokoju kolacja, godzina spania, trochę relaksu i idziemy na mecz. Solidna rozgrzewka i koncentracja, ostatnie uwagi trenera

Jarosława Niebudka. Wchodzimy na halę, a tu pełno kibiców, doping dla **Rzeszowa**, to przecież gospodarze.

Zaczynamy ostro, ale ostrożnie w obronie. Kryjemy indywidualnie, ale oplota się, rozbijamy ich ataki.

Jedna z naszych akcji: **Pindral** ograł dwóch zawodników, podał do **Wieczorka**, a ten nie zmarnował sytuacji sam na sam z bramkarzem. Radość w naszym zespole, a na trybunach cisza. Gramy teraz rozsądnie, ale gospodarzom zaczynają pomagać sędziowie. Żółta kartka dla **Pindrała**, kilka kontrowersyjnych rzutów wolnych. Czas ucieka, a my coraz bliżej finału. Na 4 min. przed końcem jedna głupia sytuacja. Następuje zmiana, **Piotrek Paluch** wchodzi za **Krzysia Wrońskiego**, którego znosimy z boiska (kontuzja lewej nogi). **Rzeszów** szybko wykonuje aut, nie upilnowaliśmy jednego zawodnika i remis 1:1. "Coś nas zatkało". Zrywamy się, ale brakuje już czasu. Gwizdek końcowy i... lży rozpacz. Remis, który jest dla nas porażką. **Rzeszów** gra w finale. Długo nie możemy dojść do siebie. Brakło nam tylko czterech minut, by grać o złoto, tylko nasza obrona "pomyliła się". Zarówno trener jak i zawodnicy są zdenerwowani i załamani. W szatni cisza. Dopiero po chwili przychodzą koledzy z innych drużyn. Wszyscy byli za nami, gratulacje, pochwały, stwierdzenia, że byliśmy lepsi. To była wielka chwila dla nas wszystkich, zostaliśmy docenieni przez innych. Dla chwili takich jak ta warto grać w piłkę. Pozostaje nam pogodzić się z porażką.

Tym razem nie zagramy w finale. Przyjdzie nam jutro powalczyć o brąz z **Krakowem**.

Niedziela 27.03.94.

Zmiana czasu, śpimy krócej, odczuwamy już zmęczenie tym turniejem. Na szczęście tylko jeden mecz, ale za to jaki ważny. Dziś wychodzą skutki wczorajszej walki z **Rzeszowem**. Kontuzje **Ślusarczyka** i **Wrońskiego** wykluczają ich z gry, więc gramy w 8. Znowu obrońcy **Artur Duda** i **Szymon Pindral** grają bez przerwy. Zmieniają się tylko napastnicy. Pierwsza połowa kończy się rezultatem 1:1, choć to **Kraków** pierwszy zdobył bramkę.

36 min. gry i błąd sędziego - nie odgwizdał niedozwolonego zagrania, **Pindral** leży na boisku, a sam **Artur Duda** nie daje rady dwóm przeciwnikom i tracimy bramkę. Rozpacz w naszym zespole. Rzucamy się do ataku. Dobrze gra **Piotrek Paluch**, ale za mało skutecznie. Gwizdek sędziego i ... Wymknął nam się z rąk nawet brązowy medal. - Trochę żal. Na przyszłość postaramy się o lepsze miejsce. Pocieszające jest to, że nasz czołowy "łowca goli" **Grzegorz Wieczorek** zajął 2 miejsce w plebiscycie na najlepszego strzelca turnieju, mając na koncie 9 bramek.

W rezultacie najlepszymi okazali się zawodnicy **Politechniki ze Szczecina**, wygrywając w finale z zawodnikami z **Politechniki Rzeszowskiej** w rzutach karnych 5:3, trzecie miejsce **Politechnika Kraków**, czwarte **Politechnika Świętokrzyska**, piąte **Politechnika Gliwicka**, szóste **Politechnika z Lublina**, siódme **AGH**, ósme **Politechnika Warszawska**. Drużyny, które nie weszły do ósemki to: **Gdańsk, Częstochowa, Wrocław i Łódź**.

Następna tego typu impreza za rok, więc może wtedy będzie lepiej? Kto wie... "IGŁA"



Trener Jarosław Niebudek w akcji

PIŁKA SIATKOWA

◆ W dniach 14 - 17 kwietnia odbyły się Mistrzostwa Polski Politechnik w Piłce Siatkowej.

Drużyna kobiet z **PŚk** rozgrywała mecze w Warszawie i zajęła 4 miejsce na 8 drużyn startujących. Natomiast drużyna mężczyzn **PŚk** rozgrywała mecze w Krakowie i zajęła 12 miejsce na 13 drużyn startujących. Drużyna mężczyzn w piłce siatkowej z **PŚk** jest drużyną amatorską i na razie nie ma szans osiągnięcia lepszych wyników z drużynami, których zawodnicy grają w klubach drugoligowych. Wzięli udział w mistrzostwach, aby się czegoś nauczyć w walce z silniejszymi drużynami.

LIGA MIĘDZYUCZELNIANA

◆ Samorząd Studencki wspólnie z **KU AZS** zorganizuje w ramach Studenckiej Wiosny Kulturalnej rozgrywki międzyuczelniane, w których wezmą udział cztery uczelnie z Kielc - Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Wyższa Szkoła Handlowa, Seminarium Duchowne i **Politechnika Świętokrzyska**. Rozgrywki odbędą się w trzech dyscyplinach: piłka koszykowa mężczyzn, piłka siatkowa mężczyzn, piłka nożna mężczyzn. Mecze rozgrywane są systemem każdy z każdym. (s)

ZACZNIE SIĘ TRADYCYJNIE

Od kilku lat środowisko studenckie silniej zaznacza swoją obecność w mieście, ale staje się ono bardziej widoczne głównie w czasie Juwenaliów.

W tym roku Studencka Wiosna Kulturalna znacznie się 16 maja **KONCERTEM ROCKOWYM** na wolnym powietrzu, koło Klubu Studenckiego "Pod Krechą". 17 maja tradycyjny **KOROWÓD** braci żakowskiej przejdzie ulicami miasta do WDK, gdzie burmistrz i burmistrzynie odbiorą klucze grodu z rąk prezydenta Kielc. Następnie odbędzie się **WIELKI TURNIEJ UCZELNI**, który zapowiada się emocjonująco. Gwoździem programu ma być tak jak w zeszłym roku **KABARE-**

TON. Zabawiać będą: **OLEK GROTOWSKI**, kabaret **O.K. Rafała Kmity**, kabaret **POTEM** i inni, którzy potwierdzą swój udział, być może przyjedzie **BOGDAN SMOLEŃ**. W szampański nastrój wprowadzą studentów **ŻEGLARSKIE SZANTY**, a wielbicielom kina organizatorzy Juwenaliów '94 proponują **MARATON FILMOWY** w WDK. W ramach imprezy **WOŁOSATKI I PRZYJACIELE** wystąpią: **MAREK TERCZ I STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO** - zespół muzyki "turystycznej" i oczywiście **WOŁOSATKI**.

Interesująco zapowiada się również **WERNISAŻ PLASTYCZNY**, który odbędzie się w klubie "Wspak" przy ul. Śląskiej. **MISS MOKREJ KOSZULKI** wybierana będzie w czasie **DYSKOTEKI**

w stołówce PŚk - panowie już typują swoje kandydatki.

W trakcie tegorocznych Juwenaliów nie zabraknie również **IMPRESZ SPORTOWYCH**, obecnie trwają przymiarki - kto z kim i kiedy? Mamy nadzieję, że pogoda "dopisze" i wtedy mecze będą rozgrywane na wolnym powietrzu.

Chyba nie wymieniliśmy jeszcze wszystkich atrakcji Studenckiej Wiosny Kulturalnej, ale organizatorzy do ostatniej chwili załatwiają i uzgadniają kalendarz imprez. Uważamy, że takiej okazji do wspólnej zabawy nie należy przegapić - przecież nie samą nauką student żyje.

Studentom życzymy dużo wrażeń i prawdziwie wiosennych nastrojów.

redakcja Indeksu



Tak bawiono się w ubiegłym roku na balu żakowskim

DNI REKTORSKIE!

JM Rektor Politechniki Świętokrzyskiej, prof. dr hab. inż. Andrzej Neimitz, zarządził co następuje:

1. Następuje zamiana dni wolnych od zajęć w stosunku do organizacji roku akademickiego 1993/94, ogłoszonej w zarządzeniu nr 9/93 i 10/93.
2. Dni 17 i 18 maja 1994 (wtorek i środa) są dniami wolnymi od zajęć. JM Rektor życzy wszystkim studentom aktywnego i pełnego pozytywnych wrażeń udziału w imprezach Wiosny Kulturalnej.
3. Dni 19 i 20 maja 1994 (czwartek i piątek), przewidziane w wymienionych w p.1 zarządzeniach jako dni wolne, są dniami zajęć na uczelni.
4. Ponieważ przy ustalaniu organizacji semestru letniego i trymestru wiosennego r.ak. 1993/94 ustalono taką liczbę czwartków i piątków, aby była ona równa liczbie poniedziałków, wtorków i śród, więc zamiana dni wolnych od zajęć z czwartku i piątku na wtorek i środę musi wiązać się z zamianą planów zajęć na czwartek i piątek. Tak więc:
 - w czwartek, 19 maja, obowiązywać będzie plan zajęć wtorkowy,
 - w piątek, 20 maja, obowiązywać będzie plan zajęć ze środy.

U W A G A S T U D E N C I !

Juwenalia '94 mogą być dla Was okazją na jednorazowe dorobienie do kieszonkowego. Redakcja INDEKSU opublikuje każdy ciekawy artykuł o Juwenaliach, zamieści oryginalne zdjęcia w następnym numerze pisma.

Redaguje zespół: Krzysztof Grysa, Krystyna Solakiewicz, Olga Darewicz-Uberman, Danuta Sikora, Studenci PŚk, Łamanie: Dariusz Kostecki. Adres Redakcji: Kielce, Al. 1000-lecia P.P. 7. Politechnika Świętokrzyska, bud. A, pok. 107, tel. 24-549. Druk: Samodzielna Sekcja Poligrafii PŚk, Kielce, ul. Studencka, tel. 24-670

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian w dostarczanych materiałach.